

Sygn. akt X Cz 238/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2013 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy**

**Wydział X Cywilny Rodzinny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Pydych

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa małoletnich **I. i P. rodzeństwa R.**

działających przez P. R.

przeciwko **T. R.**

o alimenty

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego w Szubinie III Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 6 września 2013 r. w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych

postanawia

**oddalić zażalenie**

Sygn. akt X Cz 238/13

(...)

Pozwany T. R. wniósł apelację od wyroku sądowego z dnia 17 lipca 2013 r. w sprawie zasądzenia alimentów na rzecz jego małoletnich dzieci rodzeństwa R. domagając się jednocześnie zwolnienia od kosztów sądowych. W złożonym przez niego oświadczeniu o stanie majątkowym pozwany podał, że prowadzi od 3 czerwca 2013 r. działalność gospodarczą, która nie przynosi dochodu. Ponadto z przedłożonego oświadczenia wynika, że zamieszkuje z partnerką, z którą nie prowadzi wspólnego gospodarstwa domowego. Wynajmuje pokój z dostępem do kuchni i łazienki za kwotę 350 zł miesięcznie. Na leki przeznaczona kwota 100-200 zł miesięcznie.

Postanowieniem z dnia 6 września 2013 r., sygn. akt III RC 56/13, Sąd Rejonowy w Szubinie oddalił wniosek T. R. o zwolnienie od kosztów sądowych w całości. Sąd I instancji uznał oświadczenie majątkowe pozwanego za niezgodne ze stanem faktycznym ustalonym w sprawie o alimenty odnośnie jego sytuacji materialnej. Pozwany w oświadczeniu podał, że nie osiąga żadnych dochodów z prowadzonej działalności ani nie posiada żadnych oszczędności. Przesłuchany do sprawy pozwany zeznał, że przesyła matce małoletnich dobrowolnie alimenty w kwocie 600 zł miesięcznie. Opłaca także mieszkanie, wydaje na leki. Skoro pozwany jak podaje w oświadczeniu, nie posiada żadnych dochodów ani oszczędności, z partnerką nie prowadzi wspólnego gospodarstwa, to w ocenie Sądu Rejonowego należy postawić pytanie, skąd czerpie środki na swoje i dzieci utrzymanie. Pozwany wcześniej pracował w Niemczech, następnie był na zasiłku dla bezrobotnych, a od czerwca 2013 r. prowadzi działalność gospodarczą i zdaniem sądu musi osiągać z tej działalności dochody, których nie ujawnia. Nadto pozwany na rozprawie zeznał, że w tym roku zaciągnął kredyt w banku na kwotę 15.000 zł na okres 2 lat i spłaca go w ratach po 430 zł miesięcznie.

Uzyskując w tej wysokości kredyt musiał się wykazać zdolnością kredytową i zdaniem Sądu I instancji na pewno nie było to zaświadczenie o zasiłku dla bezrobotnych, na którym to świadczeniu pozwany w tym okresie przebywał. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że pozwany jest w stanie ponieść koszty sądowe bez uszczerbku utrzymania siebie i rodziny. Opłata od apelacji wynosi kwotę 210 zł i zdaniem Sądu I instancji pozwany jest w stanie te koszty ponieść. Dlatego Sąd Rejonowy na podstawie art. 102 ust. 2 a contrario w zw. z art. 102 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wnioskuje o zwolnienie od kosztów sądowych.

Orzeczenie Sądu Rejonowego zaskarżył pozwany podnosząc, iż prowadzi działalność gospodarczą dopiero od czerwca 2013 r. Z tego tytułu na razie nie osiąga dochodu. Wynika to z faktu, iż pozwany dopiero „rozkręca” firmę i choć ma pewne zlecenia, z których uzyskuje przychód, to jednak na początku ponosi też znaczne koszty związane z koniecznością zakupu sprzętu pozwalającego na wykonywanie tej działalności. Pozwany musiał zakupić sprzęt budowlany, czy mieszalniki farb, co warunkuje wykonywanie działalności. Zakup tych przedmiotów pozwany częściowo sfinansował z dotacji jaką uzyskał na ten cel z urzędu pracy, zaś w pozostałym zakresie spłaca z wypracowywanego przychodu. To zaś powoduje, że nie jest wypracowywany dochód, gdyż koszty obniżają przychód. Koszty swojego utrzymania oraz alimenty pozwany pokrywa właśnie z wypracowywanego przychodu, odsuwając w czasie spłatę części zobowiązań zaciągniętych w związku z uruchomieniem firmy i zakupem sprzętu. Ponadto skarżący wskazał, iż zaciągnięcie przez pozwanego kredytu nie świadczy o jego dobrej sytuacji finansowej. W chwili obecnej bowiem banki bez większych problemów udzielają wsparcia finansowego na cel związany z otwarciem działalności gospodarczej. W tej sytuacji zdaniem skarżącego oczywiste jest, że odmowa zwolnienia od kosztów sądowych jest rażąco sprzeczna z art. 100 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W piśmie z dnia 25 listopada 2013 r. skarżący wezwany do przedłożenia kopii wniosku kredytowego wyjaśnił, iż w dniu 7 marca 2013 r. pani K. T. zaciągnęła w Banku (...) S.A. pożyczkę w wysokości 15.000 zł, która to kwotę następnie pożyczyla pozwanemu w całości. Pozwany zaś w ramach umowy pożyczki zawartej z Panią M. - T. zobowiązał się do spłaty na jej rzecz udzielonej mu przez nią pożyczki na warunkach wynikających z umowy łączącej Panią M. T. z (...) Bank S.A. Pozwany posługując się skrótem myślowym podczas przesłuchania wskazał, że zaciągnął kredyt w Banku. W rzeczywistości kredyt ten zaciągnięty został przez panią K. T., a następnie Pani M.- T. udzieliła mu pożyczki w tej kwocie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjął je za własne, wyciągając z nich takie same wnioski. Z dołączonego do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wynika bowiem wyraźnie, iż pozwany pokrywa koszty swojego utrzymania i łoży na potrzeby małoletnich, ponadto opłaca także mieszkanie, wydaje na leki. Powyższe pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pozwanego, iż nie ma żadnych dochód, ani oszczędności. Z uwagi na powyższe, jak i fakt, że z obecną partnerką nie prowadzi wspólnego gospodarstwa domowego, w ocenie Sądu Okręgowego oczywisty jest wniosek Sądu I instancji, iż pozwany faktycznie ukrywa swoje dochody. Pozwany w zażaleniu podnosił, iż zaciągnął kredyt w kwocie 15.000 zł na prowadzenie swojej działalności gospodarczej. Powyższa okoliczność miała wskazywać na jego trudną sytuację finansową. Tymczasem pozwany wezwany przez Sąd nie doręczył wniosku o udzielenie kredytu, gdzie miał przedstawić swoją sytuację, jak się okazało dlatego, że nie zaciągnął takiego kredytu. Jak wyjaśnił sam pozwany kredyt zaciągnęła jego partnerka. Wobec tego przyjąć należało, że pozwany nie wykazał, iż jego sytuacja finansowa jest trudna, w związku ze złą kondycją finansową firmy i w związku z tym koniecznością zaciągnięcia kredytu, co pozwany uzasadniał tym, że łatwiej w bankach jest uzyskać obecnie kredyt na prowadzenie działalności gospodarczej. Pozwany prowadzi bowiem własną firmę, z której się utrzymuje, opłaca mieszkanie, ponadto dobrowolnie pokrywa koszty utrzymania swoich dzieci i inwestuje w zakup nowych maszyn.

Zgodnie z art. 102 ust. 1. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w brzmieniu obowiązującym od dnia 19 kwietnia 2010 r., zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli

złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. W tym miejscu podkreślić należy, iż przesłanki zwolnienia od kosztów sądowych są w ustawie tej uregulowane w sposób wyczerpujący. W konsekwencji stwierdzić należy, iż jedyną okolicznością, od zaistnienia której ustawodawca uzależnił możliwość zwolnienia od kosztów sądowych, jest znajdowanie się strony w takim położeniu majątkowym, które uniemożliwia jej poniesienie tych kosztów bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny.

Przy czym należy wskazać, iż instytucja zwolnienia od kosztów sądowych jest wyjątkiem od zasady odpłatności czynności podejmowanych przez stronę inicjującą postępowanie, a zwolnienie od kosztów jest de facto pomocą socjalną udzielaną przez państwo osobom najbiedniejszym. W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny prowadzi do wniosku, że skarżący nie kwalifikuje się do takiej pomocy.

Zdaniem Sądu Okręgowego dla wydatków związanych z prowadzeniem postępowania sądowego strona powinna znaleźć pokrycie w swych dochodach przez odpowiednie ograniczenie innych wydatków niebędących niezbędnymi do utrzymania. Przyjmując, iż pozwany ponosi wydatki na utrzymanie siebie i dwójki dzieci, jednocześnie inwestuje w utworzoną firmę z jej dochodów, w ocenie Sądu Okręgowego jest on w stanie zaoszczędzić tak niewielką kwotę jak 210 zł na opłatę od apelacji. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, iż wnioskodawczyni jest w stanie znaleźć pokrycie dla kosztów sądowych w swych dochodach bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy zażalenie oddalił.